Nr. 99. Lwów, Poniedziałek dnia 19. Kwietnia 1920. Rok XXX .

PRENUMERATA: miesięcznie we Lwowie 20 Mk., z dostawą do domu 23 Mk., z przesyłką w Polsce 23 Mk., w innych państwach 25 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 60 fen.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

1 Marka

Konto czekowe P.K.O 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia **miejscowe** (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. M. 1 80. Paski na str. tekst. o 100% drożej. „Nadesłane" i „Nekrologja" za wiersz nonp. 4 Marki. „Komunikaty" i reklamy po kronice za wiersz nonp. 7 Mk. Drobne ogłoszenia 40 fen. od wyrazu a po 80 fen. tłustym drukiem. Dla poszukujących pracy po 30 fen., tłustym drukiem po 60 fen. Ogłoszenia na niedzielę i święta 50% drożej.

Ogłoszenia **zamiejscowe** (pozalwowskie): zwykłe 2 marki za wiersz nonpareil, nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 60 fen. od słowa.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.", ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego".

O Spisz i Orawę.

(Od naszego korespondenta).

Zakopane, w kwietniu.

I.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia głównego komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego, pospieszam zwiedzić główną kwaterę walki o południowe Podhale.

W Nowym Targu, w gmachu Wydziału powiatowego wre praca. Tam mieszczą się biura komitetu, garną się tłumami w dnie jarmarczne gazdowie i gaździny ze Spisza i Orawy, którzy od wieków odwiedzają rynek nowotarski, duży, słoneczny rynek podhalskiej stolicy. Tam ich przyjmuje starosta spisko-orawski, poseł Bednarski, który mimo siwizny z młodzieńczą werwą załatwia wszelkie sprawy górali zatatrzańskich, on, który zna te ziemie od lat, który pierwszy jął się rewindykować Spisz i Orawę dla Rzczpltej i z żalem dziś jeszcze spomina te chwile, gdy wypuściliśmy z rąk swych owe skrawki Ojczyzny. Pod przewodn. prof. Czecha powstaje **w y d z i a ł g o s p o d a r c z y** komitetu, mający rozległe agendy, wszak zważyć wypada, że gospodarczo i Orawa i Spisz należą do Nowotarszczyzny, węzłów tych żaden kordon przerwać nie zdołał i ta naturalna przynależność mocno przemawia do twardych natur góralskich, które w walce z bezwzględną przyrodą nauczyły się rachować skrupulatnie i rozważać wszystko pod kątem widzenia użyteczności.

Jak p. Bednarski znajomością tego ludu, tak główny komisarz plebiscytowy, dr. Walery Goetel rozporządza znowu materjałem długoletniej pracy naukowej, — poświęconej przyrodniczemu zbadaniu Podhala — i wyrobieniem politycznem.

Młody badacz „exterieur", dyplomata; przewodn. komitetu. Zastępcą jego jest dr. Grażyński Sprawa spisko - orawska ciągle tkwi w stadjum rozwojowem, Polska musi zdobywać punkt po punkcie. Tego, co uzyskaliśmy dotąd, nie można nazwać jeszcze nawet minimum żądań naszych.

W dziale **p r o p a g a n d y** (przewodn. Palczewski) i **p r a s y** pracuje znany poeta podhalański, Feliks Gwiżdż, który zaprzągł cały swój talent w służbę ludu, co go wydał. Dalej nadzwyczaj ruchliwy p. Zborowski, red. „Gazety podhalańskiej", bibljograf Podhala. Stąd rozchodzą się komunikaty do prasy (zresztą nie przez całą prasę jednakowo traktowane...), tu gromadzi się prasę polskiego i czeskiego Podhala, wycinki odnośne z innych pism. Pp. Wiktor i Sosnowski pokazują mi gadzinowce republiki czesko - słowackiej „Nasą Oravę" i spiskie „Tatry"; pełne pogróżek, w guście tym np., że przyjechali czeskosłow. legionarze (jak wiadomo Czesi obiecują Orawiakom, że za głosowanie przeciw Czechom rozdarują ich grunty legjonarzom), że w Ameryce już głosowali wychodźcy i to jednomyślnie za C. S. R — lub peany na cześć „tatinka" Masaryka obok kurczowego bronienia katolickości czeskiego statu, który zaczął rządy swe na Podhalu strzelaniem do obrazów świętych. Widzę pisma madjarskie z Słowaczyzny. O ironjo — Pozsony nazywają Bratislava (Preszburg) ale między wierszami czuć żądanie integralności „korony św. Szczepana" bez względu, ktoby sięgał ręką po dawne dziedziny Arpada. Leżą stosy „letaków" (ulotnych odezw) czeskich, pisane gwarą górnosłowacką. Jedne zwracają się przeciw Madjarom, inne,

Nagły wyjazd ministra Patka do Paryża.

Powody wyjazdu. Pogłoski o następcach p. Patka i rekonstrukcji rządu.

Warszawa (Tel. wł.). Ubiegłej nocy minister spraw zagranicznych p. Patek zdecydował się **nagle wyjechać do Paryża** Wyjeżdża on prawdopodobnie już dziś w towarzystwie sekretarza p. Mościckiego. Celem jego podróży ma być **przypilnowanie spraw polskich na wschodzie oraz staranie się o zmianę poglądów koalicji na rokowania polskie z rządem sowjetów** O ile wiadomo, do St. Remo, gdzie odbędzie się zjazd ambasadorów, p. Patek nie został jeszcze zaproszony. W Paryżu p. Patek zabawi około 2 tygodnie i będzie mu pomagał p. E. Piltz, który bawi już w Paryżu, w Warszawie zaś zastępować będzie p. Patka p. **Jan Dąbski**, który pracować będzie w porozumieniu z prezydentem ministrów Skulskim. Drugi wiceminister Dąbrowski będzie w tym czasie pełnił funkcje jedynego wiceministra. Wyjazd ten tłumaczą sobie niektórzy tem, że p. Patek chce w ten sposób uniknąć ataków endecji i lewicy, wiadomo bowiem, że przygotowaną już jest na pierwsze posiedzenie sejmu interpelacja, która ma zapoczątkować kampanję przeciwko Patkowi. Kampanja sejmowa zaś, już dziś wyraźnie się zarysowująca, byłaby bardzo ciężka. Wyjazd p. Patka nie wstrzyma jednak wybuchu tej kampanji. Ciężar obrony **rządu** w sejmie spadnie na Skulskiego i na wiceministra Dąbrowskiego. Według innej wersji wyjazd p. Patka ma na celu poprawienie jego sytuacji, a nastąpiłoby to tylko w takim razie, gdyby mu się udało pozyskać więcej życzliwości dla naszych interesów na wschodzie, w Londynie i Rzymie.

Obok endecji niezadowoleni są z p. Patka i socjaliści. Na wypadek ustąpienia p. Patka rozważają trzy **kombinacje**, a mianowicie: 1) **Skulski**, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych, wiceministrowie Jan Dąbski i Stefan Dąbrowski, 2) **Jan Dąbski**, minister spraw zagranicznych, wiceminister Władysław Skrzyński, 3) **Piltz**, minister spraw zagranicznych, wiceminister Jan Dąbski. Największe szanse ma kombinacja pierwsza; najmniejsze kombinacja trzecia. Pierwsza kombinacja znalazłaby bowiem poparcie u lewicy, trzecia kombinacja liczyćby mogła na poparcie prawej strony. Są to jednak dotychczas kombinacje. (Wszystkie te wersje notujemy w tym charakterze z obowiązku dziennikarskiego. Red.). Los p. Patka wpłynie decydująco na ukształtowanie się sytuacji parlamentarnej. **Kampanja rozegra się między rządem a lewicą.** Bezpośrednim powodem tej kampanji jest wystąpienie p. Stanisława Grabskiego z polskiej delegacji pokojowej. Na podstawie tej kampanji rozpocznie się na nowo akcja **celem utworzenia zdecydowanej większości, a tem samem i rządu Oba bloki, prawicowy i lewicowy, przygotowują się już do kampanji.** O ile chodzi o blok lewicowy, w grę wejdą i socjaliści, ponieważ będzie szło o złagodzenie wzrastającego w kraju niezadowolenia. Języczkiem u wagi będzie poseł **Witos**, który już przed świętami Wielkanocnemi zapowiedział, że jeżeli po świętach pokój nie będzie zawarty, pierwszem zadaniem sejmu będzie rekonstrukcja gabinetu. **Stronnictwo ludowe zażąda przeprowadzenia w sejmie szeregu reform społecznych, ażeby dać ludności rekompensatę za dalsze prowadzenie wojny.**

Mówią także o innej możliwości, a mianowicie o utworzeniu silnego bloku, złożonego z centrum i zjednoczonej narodowej demokracji przeciwko socjalistom. Do bloku tego staranoby się pozyskać Zjednoczenie Ludowe Polskie i stronnictwo ludowo-chrześcijańskie. Kandydatem na ministra spraw zagranicznych byłby wówczas p. Paderewski. (Pogłoskę tą uważamy za nieprawdopodobną. Red.). W ten lub ów sposób ustąpienie p. Patka byłoby wyjęciem pierwszej cegły z muru obecnej większości, a także i obecnego gabinetu. Do następnego gabinetu przeszliby tylko pp. Skulski, Wł. Grabski, Wojciechowski i Bartel. Minister spraw wojskowych Leśniewski stoi poza przesileniem.

Warszawa. (PAT.) Prezydjum rady ministrów komunikuje: Pan Stanisław Patek, minister spraw zagranicznych, wyjechał 17 b. m. do Paryża.

Pod Nowokonstantynowem nieprzyjaciel krwawo odparty.

Na Wołyniu bolszewicy koncentrują nowe siły.

Warszawa. (Pat) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 17. bm. Na odcinku **podolskim** zaatakował nieprzyjaciel ponownie Nowokonstantynów. Atak krwawo odparto. W południowej części **Podola** koncentruje nieprzyjaciel w oparciu o Dniestr znaczniejsze siły.

Na froncie **wołyńskim** są widoczne znaczne przegrupowania na tyłach nieprzyjaciela. Za pomocą świeżo napływających oddziałów ze wschodu i południa zasila on znacznie ten odcinek frontu. W rejonie na wschód od Lepla koncentracja sił bolszewickich trwa w dalszym ciągu. Pozatem na całym froncie wzmożona działalność patroli i oddziałów wywiadowczych.

Kuliński.

—o—

Wyjazd Piłsudskiego do Wilna.

Warszawa (Pat) W niedzielę w godzinach popołudniowych Naczelnik Państwa wyjedzie przez Baranowicze do Wilna, aby wziąć udział w uroczystościach uwolnienia Wilna od najazdu bolszewickiego.

—o—

Poseł jugosłowiański w Warszawie.

Warszawa. (Pat) W tych dniach przybędzie do Warszawy świeżo mianowany poseł królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców przy **rządzie** Rzpltej Polskiej, Simic.

—o—

tczniejsze i zjadliwsze — przeciw Polsce. Niektóre zaczynają się obrzydłem „Katolici!“ Atakują Polskę, jako kraj 90 miljardowego długu, jako kraj żydowsko-obszarniczy i bolszewicki równocześnie. Charakterystyczne, słowo „Czechy“; “czeski“; ani razu nie występuje w takich broszurkach, wciąż „Slovak“; “slowensko“ przez wszystkie przypadki. Niektóre są tak zredagowane, że owszem nakłaniają do Polski, powtarzając bowiem argumenty polskie trafiają do przekonań górala. Np. w pewnej broszurze jakiś „kniaź“ (ksiądz) czeski pisze, że Czechy niczego nie szukają na Orawje, a Polacy chcą kupować wszystko od nich itp. Lecz obok tych elukubracji praskich leżą pisma niepodległościowców słowackich, jak np. rużonberski „Slovak“ i proklamacje słowackie, jużto demaskujące rząd czeski, który uważa słowaczyznę za kolonję do wyżywienia 40.000 urzędników niższej kategorji, odziedziczonych po Austrji — jużto nawołujące do popierania Polaków. Jedna zwłaszcza publikacja godna uwagi. Fascimile „cesko-slovenskej dohody“ z Pittsburga (St. Zj. Am. P.) z 30. V. 1919. Świetny taran anticzeski — fotografia słów Masaryka, nigdy nie dotrzymanych. Od ludowego charakteru literatury politycznej słowackiej odbijają publikacje niemieckie ze Spisza, wykazujące poważnym materjałem ucisk gospodarczy i narodowościowy, praktykowany w Dolinie Poprad.u

S: P:

Polityka zagraniczna.

BOLSZEWICY SIĘ PRZYGOTOWUJĄ.

Korespondent „Echo de Paris“ donosi, że prasa bolszewicka wyraża niezadowolenie z powodu komisji Ligi narodów, mającej badać stosunki w Rosji, lecz mimo to bolszewicy przygotowują kraj na jej przyjęcie. W Petrogradzie i w Moskwie „armja pracy“ oczyszcza miasto. „Izwiestja“ twierdzi, że z Moskwy wywieziono 500.000 cetnarów śmieci, z Petrogradu ich usunąć nie można z powodu braku koni. Umiera tam miesięcznie 40.000 ludzi na tyfus.

BOLSZEWICY W AZJI

Dzienniki angielskie twierdzą, że ruch, wywołany przez bolszewików na wschodzie, był tylko demonstracją, mającą zmusić Anglję do zmiany polityki. Lenin nie zrezygnował jednak z propagandy na terytorjach angielskich. Dostarcza on w dalszym ciągu broni i amunicji emirowi Afganistanu dla walki z Anglją. Wierzy, że w razie klęski emira nastanie w Afganistanie anarchja, która pozwoli komunistom ustalić tam rządy. W tym samym celu chce Lenin wywołać rewolucję w Indjach, by zyskać tam władzę i otrzymać surowce, których mu potrzeba. W ten sposób imperjalizm rosyjski nie zasypia sprawy.

DWA PRĄDY W ROSJI

Gazety zagraniczne donoszą, że w Rosji coraz silniej zauważyć się dają dwa prądy, jeden reprezentowany przez Radka jest za porozumieniem i ugodą z państwami obcemi, drugi z Joffem na czele żąda wojny aż do wywołania rewolucji ogólnej, — twierdząc, że pokój pozwoli państwom zachodnim zawładnąć rynkami Rosji.

BOLSZEWIZM W BUŁGARJI

Wedle zagadnień premjera Stambulskiego bolszewizm nigdy nie będzie się mógł rozwinąć w Bułgarji, rząd gotów jest nie zaniedbać żadnych, choćby najsurowszych środków, by stłumić komunizm jego własną bronią. („Temps“).

EGZEKUCJE W ROSJI

„Izwiestja“ donosi, że nadzwyczajna komisja rosyjska zarządziła w 1919 r. 128.010 aresztowań i dokonała 9.641 egzekucji.

LENIN I CZECHO - SŁOWACJA

„Gazette de Lausanue“ donosi, że do Moskwy przybyła delegacja czecho - słowacka w celu omówienia sprawy internowanych i nawiązania stosunków handlowych. Lenin wyraził nadzieję, że Moskwa i Czecho - Słowacja żyć będą w najlepszej zgodzie. (Wierzymy)

PRZEDSTAWICIEL CZECH W NIEMCZECH

„Temps“ donosi, że dr. Körner, przedstawiciel dyplomatyczny Czech, wręczył ministrowi spraw zewnętrznych w Berlinie listy uwierzytelniające.

WŁOCHY A ROSJA

Pierwsze towary z Rosji przybyły do Genewy, jak donosi „Journal de Geneve“. Okręty „Emma“ i „Constantinople“ przywiozły wielkie ilości skór i futer. Równocześnie przybył Wł. Essaułow, dyrektor związku generalnego kooperatyw rosyjskich i reprezentant banku ludowego w Moskwie w celu dowiedzenia się, jakich surowców Włochy potrzebują i jakie towary mogą być do Rosji wywożone.

WŁOSI W SKUTARI

„Echo de Paris“ donosi, że pomimo rozporządzenia koalicji, wedle którego gen. Dufour oddał miasto Skutari mieszkańcom w zarząd, wojska włoskie rozpoczęły okupację miasta natychmiast po wyjeździe generała.

KREDYT AMERYKAŃSKI DLA NIEMCÓW

„Europa Press“ donosi, że senat amerykański postanowił udzielić Niemcom kredytu w wysokości 1 miljarda dolarów dla zakupna surowców i żywności. Ma to być kredyt niezależny od tego, który proponuje koalicja.

NIEMCY POSIADAJĄ 210 mm.

„Echo de Paris“ dowiaduje się, że czerwona armja niemiecka rozporządza znaczną ilością armat 210 mm. Wszystkie te armaty miały być swojego czasu oddane koalicji; okazuje się, że rozporządzenie spełnione nie zostało. I tak na wszystkich polach.

TYROL I VORALBERG CHCĄ ODŁĄCZYĆ SIĘ OD AUSTRJI

„Journal de Geneve“ donosi, że zgromadzenie generalne federacji włościańskiej w Tyrolu wypowiedziało się za zniesieniem zakazu wejścia w związek ekonomiczny z Niemcami. Podkreślono jednak, że Tyrol nie ma wejść w skład państwa niemieckiego jako część Bawarji, lecz jako kraj autonomiczny.

„Voralberger Volksblatt“ stwierdza, że Przedarulanja bynajmniej nie zrzeka się swoich planów przyłączenia się do Szwajcarji, ostatnie wypadki w Niemczech czynią tę kwestję znowu aktualną.

Jak zauważyć można z gazet szwajcarskich, — Szwajcarja nie zasypia sprawy, lecz prowadzi skuteczną propagandę zapomocą ziemniaków i innych artykułów żywności, których dostarcza zgłodniałej ludności.

WRZENIE W IRLANDJI

„Evening Standard“ donosi, że w jednym z północnych portów angielskich odkryto okręt niemiecki z ładunkiem beczek piwnych. W beczkach jednak znaleziono zamiast piwa znaczną ilość broni, amunicji i karabinów maszynowych.

Inżynierja polska a ministerjum oświaty.

Otrzymujemy następujące uwagi:

Nie od dziś trwa antagonizm kierunku „humanistycznego i przyrodniczo - technicznego w wychowaniu młodego pokolenia — nie od dziś i nie tylko u nas. Świat techniki, produktywnej pracy przemysłowej, uważany był przez długie wieki za coś podrzędnego, a warstwy społeczne, których wytężona praca stwarzała dobrobyt całego społeczeństwa, liczono do grup niższorzędnych. I nigdy w całej historji ludzkości nie ujawniło się tak wyraziście, jak w czasach obecnych — jaką potęgą, jaką druzgocącą mocą, stać się może splot pracy, nazywany lapidarnie „techniką“.

A właśnie Polska wskrzeszona, Polska wojująca, Polska, zależna od produkcji technicznej innych narodów, najbardziej odczuwa brak „potęgi technicznej“ własnej. Podczas gdy na zachodzie wzrastał świat techniki, wzmagał się przemysł, komunikacje, Polska oddawała najlepsze siły twórcze, mienie i krew w walkach o wolność i prawo do istnienia, w

WACŁAW SIEROSZEWSKI. 86

TOPIEL.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Odeszła smukła i zgrabna, przechylając się zlekka pod ciężarem pełnego naczyń kosza.

Ochłodła i porudziała tarcza słońca, zasuwała się zwolna za czarny, zębaty las na widnokręgu. Smugi długich cieniów poorały bronzowe pola. Ciemniejące niebiosa z grzędami fioletowych chmur opuszczały się cicho na ziemię. Nad rzeką kwiliły przenikliwie czajki i rozlegały się urywane głuche gęgania.

Na pustej dzień cały drodze rozległ się niespodziewanie łagodny turkot kół.

Pracujący w polu podnieśli głowy i skierowali w tę stronę oczy. Na szarym szlaku wyraźnie widać było posuwającą się w stronę Pohulanki karjolkę, zaprzężoną w siwego konia, za nią w pewnem oddaleniu kłusował kozak, prowadząc osiodłanego luzaka

— Oho! Cała wyprawa! — mruknął Bełza.

— Kończcie robotę!.. Idziemy! — kazał pan Wojciech.

Już kiedy podchodzili do bramy, dolećiały ich dźwięki głośnej i gniewnej rozmowy.

— Nie często mi się zdarza prosić tatusia, nie często. A kiedy tatuś żąda, to przecież zaraz spełniam... — dowodziła po polsku Zosia.

— To zupełnie naturalne, tak być powinno, Zosiu!... — odpowiadał po rosyjsku Pracławicz.

Stał wyprostowany z słomkowym kapeluszem w ręku, w eleganckiej letniej narzutce i patrzał surowo na córkę, opartą plecami o futrynę otwartych drzwi, ubraną w niebieski fartuch roboczy i białą chusteczkę na głowie. Cokolwiek poza nim Stupajew w białym wojskowym kitlu, strzepywał szpicrutą niedbale kurz z butów. Po drugiej stronie drzwi stała z bezradnie rozłożonemi rękami pani Wojciechowa, a w głębi podwórza deptały w kółko niecierpliwie trzymane przez kozaka wierzchowce. Przybycie pana Wojciecha z chłopcami, widocznie dodało Zosi odwagi:

— Nie pojadę! — rzekła, błyskając oczami.

— Zastanów się, Zosiu, co mówisz. Nie jesteś maluchną dziewczynką. Rozumiesz przecie, że zaciągnęłaś pewne zobowiązania, które musisz spełnić i uszanować, że są pewne towarzyskie obyczaje, których nie można bezkarnie naruszać... Nie wypada!.. — poprawił się Pracławicz. — Co pomyśleć może o tem wszystkiem Jegor Polikarpowicz?.. — dodał cichym, stanowczym głosem. — On też ma tu coś do powiedzenia!..

— O, on... najmniej! — odparła szybko dziewczyna znowu po polsku i rzuciła z ukosa oczyma na Stupajewa.

Ten przestał klaskać szpicrutą po butach i utkwił złe spojrzenie w narzeczoną.

— Może choć pani zgodzi się odpowiadać w języku, który mogę zrozumieć...

— Wcale to panu niepotrzebne!.. Wogóle nie rozumię, w jakim charakterze pan tu przybywa: obrażonego, czy też.. siły zbrojnej!...

— Ani jedno, ani drugie! Poprostu byliśmy zaniepokojeni wczesnem i niespodzianem zniknięciem pani!..

— No, ale teraz już się pan uspokoił. Niech mię tatuś zostawi choć na kilka dni...

— Nie, Zosiu, nie mogę. Ty wiesz, że uczyniłem w twojem imieniu pewne obietnice... — nastawał Pracławicz.

— Właśnie dlatego... Tatuś przecież mię się nie pytał!.. — wybuchnęła dziewczyna.

Po drżeniu ust i zmarszczeniu brwi dziewczyny pani Wojciechowa poznała, że chodzi tu o coś ważnego i zamknęła usta już otwarte do łagodnej perswazji.

— Nie pojadę!...

— Nie rozumiesz chyba, Zosiu, w jak przykrem położeniu stawiasz swym uporem państwa Wojciechów... — ciągnął tym samym głosem, ale tym razem po polsku Pracławicz.

Pan Wojciech poruszył się niecierpliwie, ale do rozmowy nie wmieszał; zrobił tylko wstrzymujący ruch na Tadzika, który zaciskał pięści.

Pracławiczówna chwilkę jakby czekała na coś, poczem nagle jej wyprężona figura osłabła, głowa i ramiona pochyliły się.

— Nie pojadę! — powtórzyła cicho po polsku. — Ach, gdyby... Ja wiem, żeby mię... obroniono! — mruknęła jeszcze ciszej i położyła rękę na staniku, w miejscu, gdzie kobiety chowają listy.

Po twarzy pani Wojciechowej przemknął się głęboki ból.

(C. d. n.).

—o—

dziedzinie zaś, która państwom kulturalnym daje pierwszorzędną przewagę — pozostaliśmy na uboczu. Nikt temu nie zaprzeczy — tak było!

Lecz przyszły czasy nowe — dreszcz wolności rozpłomienił dusze obywateli — śnimy sen wielkości i potęgi wskrzeszonej ojczyzny, rwiemy się do pracy, by tym, co po nas przyjdą, było... lepiej. Naród objawić musi swą niespożytą żywotność, nie tylko na polu sztuki i wszechludzkich ideałów, lecz i w dziedzinie twardej rzeczywistości bytu, którą kształtuje technika.

Tworzyć trzeba uczelnie dla nowego czasu, a dla tych uczelni programy.

I oto mam przed sobą „Program naukowy szkoły średniej", opracowany przez Sekcję ministerstwa oświaty.

Nie miejsce tu do roztrząsania szczegółów każdego nowego typu czterech gimnazjów programu nauk — życie usunie to, co przeszkadza, i utrwali dobre, lecz niepodobna pominąć milczeniem dziwnego faktu, że zlekceważono gałąź nauki niezmiernie doniosłej dla każdego technika - inżyniera, architekty czy mechanika, mianowicie „geometrję wykreślną i rysunki".

O przedmiocie tym piszą tak: „możemy się wyrzec geometrji wykreślnej, bo nie wprowadza do umysłu nowych pierwiastków (!), nie odkrywa przed nim nowych światów, nowych pojęć, ni nowych prawd (!). Nie przyczynia się do wyrobienia zdolności myślenia, ani do pogłębienia myśli ucznia. — Jest w nim przeciwnie bardzo wiele mechanizmu, pochłaniającego z małym pożytkiem masę czasu (str. 80 programu)

Każde z powyższych zdań — to horendum!

Przykro mi, iż oświadczyć muszę, że autor tych zdań o geometrji wykreślnej jest zupełnym ignorantem co do znaczenia tego przedmiotu i ani go znał, ani rozumiał.

Kształcenie wyobraźni przestrzennej, zdolność ujęcia zadań przestrzennych w rysunku rzutów, myślenie w obrazach kształtów przestrzeni i rozwiązywanie przepięknych zagadnień o doniosłej wadze dla celów praktycznej techniki, jest nietylko podstawą dla prawidłowego studjum różnorakich działów inżynierji, lecz ma znaczenie kształcące w szkole średniej, choćby uczeń nie kontynnował studjów na politechnice. Cóż dopiero mówić o znaczeniu rysunku, wprawa w manipulacji środkami pomocniczymi!

I nie jest to sprawa fachowa, sprawa sporu poglądów na rzecz, ale sprawa ogólna, żywo obchodząca rodziców i wychowawców.

Wstępujący na politechnikę musi mieć dobre przygotowanie z geometrji wykreślnej i rysunków, dotychczas miał je, ucząc się i rysując przez sześć lat w szkole realnej. Na politechnice studjuje już działy wyższe, a choć profesor rekapituluje działy elementarne, to odbywa się to szybko, jakby powtórzenie „abecadła technicznego".

Idący na studja politechniczne bez tego przygotowania natrafi na ogromne trudności w nauce i albo zniechęcony porzuci zawód, albo przepychając się z mozołem przez egzamina, stanie się technikiem kiepskim, ze szkodą dla ogółu i fachu. Tylko wyjątkowo zdolne jednostki, przezwyciężą przeszkody — a to nie może być celem programu nauki w szkołach średnich, ile szkód i jakie przynoszą ogółowi kiepscy fachowcy, inżynierowie, architekci i t. p., jakie ujmy powodują dla całego stanu, o tem dobrze wiemy. Pomyłki i błędy lekarza kryje grób, prawnik kiepski osnuje się mgłą aktów procesowych, na błędy inżyniera czyha „Nemezis" — widoczne są dla całego świata.

Polskie Tow. Politechniczne uchwaliło na walnem zgromadzeniu w dniu 14 b. m. rezolucję, odczytaną przez inż. Kozłowskiego, następującej treści:

„Walne zgromadzenie poleca wydziałowi, by w porozumieniu z politechniką wystosował do min. oświaty odpowiedni memorjał z żądaniem wprowadzenia geometrji wykreślnej i rysunków geometrycznych przynajmniej do jednego z typów gimnazjów, proponowanych przez „sekcję szkolnictwa średniego".

Każdy okres historyczny wysuwa na czoło żądań narodowych potrzeby czasu; gdy nadejdą czasy szczęsnej, złotej doli pokoju, niechaj wtedy tak zwany „humanizm" roztoczy wszędy swe panowanie, jak to ongiś było w opiewanym okresie „odrodzenia", w dobie obecnej, srogich zmagań ludzkości wychować nam trzeba ludzi pracy produktywnej, tęgich budowniczych ojczyzny, byśmy zdobyli w pierwszym rzędzie niezawisłość ekonomiczną, niezależność techniczną tak dla spraw wojny jak i pokoju.

Inż. Edmund Lbański

Doniosłe obrady w sprawie Gdańska w Warszawie.

Sir Tover bierze w nich udział. Sprawa konwencji polsko-gdańskiej. Zatargi graniczne i Reichswehr. Wielki port handlowy. Umowy prowizoryczne.

Warszawa (Pat) W dniach 16 i 17. bm. odbyły się u prezydenta ministrów narady z sir Reginaldem Towerem, w których wzięli udział Bartel, Tołłoczko, wiceministrowie Dąbrowski i Eberhard, szef sztabu generalnego gen. Haller, Adam hr. Tarnowski, zastępca delegata polskiego w Gdańsku, Jałowicki.

P. Olszewski podkreślił potrzebę **szybkiego przeprowadzenia konwencji polsko-gdańskiej**. Ustalono w tym względzie wspólnie, że w czasie jak najkrótszym miasto Gdańsk opracuje swój projekt konwencji oraz że podstawy tego projektu, nie później jak w ciągu miesiąca będą przedyskutowane w Gdańsku porównawczo z podstawami projektu polskiego, który jeszcze w styczniu br. wręczony został sir Towerowi.

W sprawie **rozdziału majątku państwowego niemieckiego na obszarze** wolnego miasta Gdańska **między Polską a Gdańskiem** od czego zależy wybudowanie wielkiego portu, postanowiono poczynić ze strony rządu polskiego kroki w Paryżu celem przyspieszenia decyzji w tym względzie. Sir Tower oświadczył również, że będzie osobiście wpływał w Paryżu na przyspieszenie decyzji.

Szef sztabu generał **Haller** skreślił sir Towerowi naszą pozycję strategiczną na północy Pomorza oraz przedstawił plan mający się przyczynić do usunięcia niepotrzebnych a tak drażniących **zatargów granicznych**. Konieczność **zreorganizowania Sicherheitswehru** względnie **rozwiązania jej** będzie pierwszym krokiem ku polepszeniu stosunków sąsiedzkich.

Taksamo stwierdzono zgodność poglądów sir Towera i rządu polskiego w tym kierunku, że Gdańsk powinien się stać **wielkim portem dla polskiego handlu**. Zdaniem Towera, dopiero potem należy myśleć o porcie wojennym. Prezydent ministrów oświadczył, że rząd polski zupełnie podziela w tym względzie zapatrywania sir Towera. Charakteru Gdańska jako portu głównie handlowego nie zmienia zupełnie okoliczność, że stawać w nim będą polskie okręty wojenne. Jestto zupełnie jasnem ze względu na niewielką ilość jednostek bojowych w stosunku do olbrzymiego ruchu handlowego zamorskiego. Przedstawiciele rządu polskiego wyrażali szczere życzenia **utrzymywania jak najbardziej przyjaznych stosunków z Gdańskiem**. Traktat wersalski jest dla rządu polskiego obowiązującą i nienaruszalną podstawą dla uregulowania stosunków między Polską a przyszłym wolnym Gdańskiem.

Rząd polski powita dojście do skutku w jak najszybszem tempie zarówno konstytucji wolnego m. Gdańska, jak i wspomnianej konwencji. Zanim to jednakże nastąpi, rząd polski w tym okresie przejściowym chce utrzymać z mieszkańcami Gdańska stosunek nacechowany szczerością i uregulowany **prowizoryczną umową** między Polską a Gdańskiem w dziedzinie cłowej, kolejowej, pocztowej i telegraficznej. Teksty tych umów są już ustalone. Ich podpisanie będzie pierwszym poważnym krokiem na polu współdziałania Polski z Gdańskiem w okresie przejściowym. Jak wiadomo, Polska podjęła się aprowizacji Gdańska w całości aż do przyszłych zniw. Umowa została już podpisana w Gdańsku i w skutku swoim zażegna możliwość kryzysu socjalnego, jaki Gdańskowi zagraża. O godz. 1 min. 15 dnia 17. bm. prezes ministrów zamknął posiedzenie. Wieczorem tegoż dnia odjechał sir Tower z powrotem do Gdańska.

—o—

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA GDAŃSKA

Gdańsk (Pat.). Dziennik Gdański donosi: Pisma niemieckie, a ostatnio „Vorwärts" doniosły wyraźnie że Kapp oraz wielu jego zwolenników znajdują się w Gdańsku. Zwracamy na to uwagę władz kompetentnych, obawiamy się bowiem, że Kapp i jego zwolennicy będą najsilniejszą podporą agitacji irredentystycznej w Gdańsku. Zwolennicy Kappa utrzymują ścisłe stosunki z Prusami wschodnimi, a ich obecność w Gdańsku stanowi zawsze niebezpieczeństwo dla wolnego miasta Gdańska.

POLSKO-GDAŃSKA IZBA HANDLOWA

Warszawa (Pat.). Celem nawiązywania i podtrzymywania stosunków handlowych między Gdańskiem i Stanami Zjednoczonemi założoną została Izba handlowa polsko-gdańska z siedzibą w Nowym Jorku i filją w Warszawie. Celem Izby jest popieranie wzajemnych stosunków handlowych oraz postawienie ich na wysokim poziomie oraz udzielanie wszelkiej pomocy kupcom, przemysłowcom i fabrykantom polskim, oraz zaznajamianie ich z konjunkturą handlową przemysłową i finansową.

GDAŃSKO-POLSKI ZWIĄZEK GOSPODARCZY

Gdańsk (Pat.). Odbyło się tu konstytuujące zebranie gdańsko-polskiego związku gospodarczego, którego celem jest popieranie stosunków między Polską a Gdańskiem. Do zarządu należy 6 członków, w połowie Polaków i Niemców. Przewodniczącym związku wybrano p. Jewelowskiego (Niemca).

—o—

Walka o polskość na Litwie kowieńskiej.

Wybory do konstytuanty kowieńskiej.

Wilno. (PAT.) Dnia 14 i 15 b. m. odbyły się w Kowieńszczyźnie wybory do konstytuanty litewskiej. Kowno podzielono na 4 okręgi wyborcze. Polacy bez względu na różnice partyjne skupili się około centralnego komitetu wyborczego. Listy polskie wystawiono w różnych miastach, między innemi w Rownie, Marjampolu i Rosieniach. Brak pracy perjodycznej polskiej utrudnia akcję wyborczą. W okręgu trzecim, obejmującym powiaty rosieński i taurogowski, wybory odłożono do 21 i 22 kwietnia. Prezes komitetu polskiego Janczewski oświadczył, co następuje: Mówiąc o ilości głosów, jaką listy nasze zdobyć mogą w poszczególnych okręgach, muszę zaznaczyć, że różowo się ta sprawa nie przedstawia. Niefortunny dla nas podział na okręgi jaskrawo daje się odczuwać przy pracach komitetu. Z powodu zamknięcia pisma „Ziemia Kowieńska" zostaliśmy pozbawieni na tydzień jedynego pisma polskiego na Litwie. Mamy jednak za sobą zwycięstwo, którego nam nic wydrzeć nie zdoła. Wtedy, gdy burza walki ogarnęła świat, my pod hasłem obrony naszych interesów skupialiśmy się wszyscy. W tem uświadomieniu narodowem szerokie masy ludności na Litwie stworzyły siłę dla naszej ciężkiej kampanji przedwyborczej. Mamy nadzieję, że zwyciężymy; spokojnie patrzymy w przyszłość, niezależnie od tego, ile miejsc w konstytuancie zdobędziemy.

—o—

Rząd sowiecki uznał niepodległość Litwy.

Ma nastąpić w tej sprawie układ między Rosją a Litwą — Bolszewicy chcą rozpatrzyć słuszność pretensji litewskich do Wilna.

Wilno. (Pat.). Prasa kowieńska ogłasza następujący komunikat:

Kowno, dnia 12 kwietnia 1920. **Rząd sowiecki uznał niepodległość Litwy.** Na drugą notę ministerstwa spraw zagranicznych, wysłaną dnia 3 kwietnia 1920, rosyjski komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin przez poselstwo litewskie przesłał następującą odpowiedź, wysłaną z Moskwy dnia 8 kwietnia b. r.

Nie mogę nie podkreślić pewnego zdziwienia, że rząd republiki litewskiej naszą odpowiedź w sprawie uznania niepodległości Litwy uważa za bezskuteczną, zapominając, że myśmy w naszym radjotelegramie po-

wiedzieli, iż rząd sowietów rosyjskich nie czyni wyjątku dla narodu litewskiego pod względem prawa samostanowienia. Podkreślamy też, że uznanie niepodległości Litwy stawia jeden z warunków umowy, który przez rząd sowjetów jest uznany i nie będzie przedmiotem rozpraw. Także uważam za potrzebne oddzielić zasadnicze uznanie niepodległości Litwy od aktu prawnego, którym suwerenne prawa państwa rosyjskiego na pewnem terytorjum tracą moc. Zasada uznania niepodległości Litwy jest przez nas już postanowioną ostatecznie, jednak powinna otrzymać swoje prawne podkreślenie przez odpowiedni akt prawny, t. j. w umowie między państwem, które uprzednio miało prawa suwerenne na omawianem terytorjum, oraz owem państwem, które znajduje się na tem terytorjum, a którego niepodległość i udzielność pierwsze państwo uznało. Rząd sowjetów rosyjskich niniejszem zaznacza, że uznając niepodległość Litwy, obecnie dać potrzebne prawne podkreślenie aktu politycznego w umowie, jaka ma być zawartą między Rosją a Litwą. Co się tyczy granic nowego państwa, oraz przyłączenia do Litwy niektórych miast, to — jak podkreśliliśmy — rząd sowietów przyjmuje zasadę etnograficzną, jako podstawę do rozwiązania tego pytania. Gdy rząd litewski przedłoży nam dane etnograficzne w tej kwestji, będziemy mogli wyciągnąć wnioski, jakie z tych danych wynikają i rozpocząć także kroki polityczne niezbędne w tej mierze. Jeżeli rząd litewski jest pewnym, że dane etnograficzne przemawiają za przyłączeniem wspomnianych w nocie miast do Litwy, może być pewnym, że rząd sowiecki przyjmie te wnioski, wpierw jednak musi się zapoznać z temi danemi. Rozumie się, że miejsce i czas muszą być wybrane po obopólnem porozumieniu się. Jeżeli rząd litewski ma coś do dodania do tej propozycji, gotowi jesteśmy uwzględnić każdą propozycję uczynioną nam w tej sprawie i przewidujemy, że pertraktacje z Rosją sowiecką rozpoczną się około 17 kwietnia b. r. prawdopodobnie w Estonii. O składzie delegacji powiadomi się później.

—o—

Niemcy jeszcze nie rozbrojone,

ale koalicja czuwa nad ich rozbrojeniem.

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. z Londynu. Na posiedzeniu Izby gmin min. Churchil oświadczył, że według jego wiadomości w Niemczech znajduje się obecnie jeszcze 6.500 dział polowych, 5.000 dział ciężkich i 2.500 haubic. Niemcy mają prawo zatrzymać we wschodnich i południowych twierdzach 4120 dział; reszta ma być wydana komisji kontrolnej międzysojuszniczej i zniszczona. Niemcy mają jeszcze wydać 9.880 dział. Dalej posiadają Niemcy jeszcze 15.248 aeroplanów, z których większość nadaje się do celów wojennych. Ponieważ według art. 198 traktatu pokojowego Niemcom nie wolno mieć żadnych wojskowych sił powietrznych, muszą oni wszystkie lądowe i morskie aeroplany wydać komisji międzysojuszniczej. Minister zaznaczył, że komisje kontrolujące będą dalej prowadziły swoje prace i że metoda kontrolna obrana przez rządy francuski i angielski celem przeprowadzenia jednego z najważniejszych postanowień traktatu pokojowego, doprowadzi do rozbrojenia Niemiec. Na pytanie, czy rządowi wiadomo, że Niemcy posiadają jeszcze przeszło 1,000.000 żołnierzy, odpowiedział Bonar Law, że nie posiada w tym kierunku dokładnych cyfr, jednak komisja wojskowa międzysojusznicza w Berlinie zajmuje się tą sprawą. Na pytanie jednego z deputowanych, czy Niemcy nie naruszyły traktatu pokojowego, Bonar Law odpowiedział że sprawa ta będzie bez wątpienia rozpatrywana na konferencji w St. Remo. Bonar Law oświadczył dalej, że sprzymierzeni uczynili wszystko, co leży w ich mocy, aby przekonać Holandję o konieczności deportowania ekscesarza do kolonji.

* * *

KOALICJA ŻĄDA OD NIEMIEC ROZBROJENIA, WYKONANIA TRAKTATU I SPOKOJU.

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. z Paryża. Jak podają dzienniki, podczas konferencji p. Milleranda z angielskim ambasadorem lordem Derby, uchwalono, że rządy francuski i angielski wyśle jednobrzmiące wskazówki do swojich zastępców w Berlinie ażeby zawiadomili rząd niemiecki, iż oczekuje się od niego dokładnego wypełnienia traktatu wersalskiego, a głównie postanowień dotyczących rozbrojenia armji i zniszczenia materjału wojennego, dalej że państwa sprzymierzone nie ścierpią ani przywrócenia władzy wojskowej ani anarchistycznej rewolucji. Jednocześnie musi być zapowiedziane, że wypełnienie obiecanej Niemcom odbudowy gospodarczej, udzielenie kredytu międzynarodowego i dostarczenie surowców, zależne będzie od wypełnienia przez Niemcy postanowień traktatu pokojowego i w razie niewypełnienia tych postanowień będzie podjętą na nowo blokada Niemiec.

O wydanie całej floty niemieckiej.

Lyon. (Pat) Radio. „Temps“ dowiaduje się, że rząd niemiecki otrzymał od komisji odszkodowań notę z wezwaniem do wydania całej floty handlowej. Okręty te, jak wiadomo, mają być rozdzielone między państwa sprzymierzone.

PARODJA PLEBISCYTU W PRUSACH KSIĄŻĘCYCH.

Olsztyn (Pat.). Dnia 15. bm. otrzymał komitet polski w Olsztynie od międzysojuszniczej komisji plebiscytowej oficjalne zawiadomienie, że wedle regulaminu głosowania, kartki plebiscytowe mają być gotowe na dzień 21. bm. Jest to parodją plebiscytu, albowiem w przeciągu 6 dni nie będzie można przedłożyć komisji tych kartek tem bardziej, że do tego czasu żadnych wieców polskich nie można było odbyć, a to bądź z powodu pogromów niemieckich, bądź też z powodu zakazów wychodzących od komisji.

Hr. Tarnowski komisarzem polskim w Gdańsku.

Warszawa. (Tel. wł.) W czasie pobytu p. Towera w Warszawie, zadecydowaną została kwestja nominacji komisarza polskiego w Gdańsku. Ma nim zostać Adam hr. Tarnowski.

Umowa rządu polskiego z Bredowem.

Warszawa. (Tel. wł.) Ze źródła dobrze poinformowanego komunikują, że między rządem polskim a generałem Bredowem nastąpiła umowa w sprawie kilkutysięcznej armji, która przeszła na terytorjum polskie. Ma ona zostać rozbrojoną, a broń zwróconoby jej dopiero w chwili wycofania się z granic Rzeczypospolitej. „Robotnik“ dodaje, że oddziały Bredowa zostaną przesłane do armji Denikina przy pomocy koalicji.

—o—

Z OBRAD RADY MINISTROW.

Warszawa (Pat.). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 15. bm.:

przyjęła projekt ustawy o zwolnieniu od wszelkich opłat stemplowych podań o pożyczki z kredytu miljarda marek, przeznaczonego na zagospodarowanie odłogów i rozpoczęła obrady nad zasadami regulacji i ujednostajnienia poborów urzędników państwowych.

—o—

KOMUNIŚCI DĄŻĄ DO STRAJKU GENERALNEGO.

Poznań (Pat.). „Kurjer Poznański“ donosi ze Środy, że strajk generalny, który wybuchł wczoraj w okolicy Zaniemysłowa, rozszerza się na dalszą okolicę. Nie ulega wątpliwości, że jest to planowa agitacja komunistyczna, sięgająca podziemnymi drogami niewątpliwie do Rosji i do Niemiec. Agitacja komunistów rozporządza niezawodnie znacznymi środkami. Agitatorzy posługują się automobilami, jeżdżąc od wsi do wsi. Władze, jak słychać zabrały się energicznie do dzieła, aresztując hersztów komunistycznych. Podkreślić należy wyraźnie, że zjednoczenie zawodowe polskie ze strajkiem nie ma nic wspólnego, lecz że przeciwnie wielkiemi siłami stara mu się przeciwdziałać. Należy to podkreślić gdyż komuniści, aby cel swój łatwiej osiągnąć w agitacji swojej powołują się na to, że działają z ramienia polskiego zjednoczenia zawodowego.

Bytom. (Pat) Zapowiedziany przez Niemców strajk generalny na G. Śląsku ma się rozpocząć w poniedziałek. Polski komitet plebiscytowy i polskie organizacje robotnicze czynią wszystko co leży w ich mocy, by strajk ten nie doszedł do skutku.

NUNCJUSZ RATTI NA POSŁUCHANIU U PAPIEŻA.

Rzym (Pat.). Havas. Nuncjusz Ratti przybył do Rzymu i był przyjęty na długiej audjencji przez papieża

WŁOSI PROPONUJĄ ZMODYFIKOWANIE TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Zurych (Pat.). Zuricher N. Nachr. donoszą: „Tribuna“ podaje, że Nitti jedzie do San Remo z wyraźnem życzeniem Włoch zmodyfikowania traktatu wersalskiego. „Italja“ donosi, że Nitti wiezie ze sobą dokładnie sformułowane propozycje gabinetu włoskiego

O NATYCHMIASTOWE WYKONANIE TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Paryż (Pat.). Rządy belgijski i włoski zawiadomiły Milleranda, że przyłączają się do inicjatywy Anglji, co do zbiorowego zamanifestowania wobec rządu niemieckiego żądania natychmiastowego i zupełnego wykonania postanowień traktatu wersalskiego

AMERYKA A ROSJA

Wiedeń (Pat.). Radjo. B. K. z Waszyngtonu. Wedle informacji dzienników, będzie urzędowo ogłoszone, że Stany Zjednoczone w krótkim czasie działać będą zupełnie niezależnie od stanowiska innych państw w stosunku do Rosji i zniosą wszelkie ograniczenia handlowe w stosunku do niej

Francja utrzymywać będzie armję liczącą 700.000 ludzi.

Paryż. (Pat) „Echo de Paris“ podaje, że Francja do chwili wykonania traktatu pokojowego przez Niemcy będzie utrzymywała armję liczącą 700.000 ludzi.

KAPP ARESZTOWANY W SZWECJI.

Paryż (Pat.). Havas. Ze Sztockholmu donoszą o aresztowaniu Kappa, który przybył do Szwecji drogą powietrzną, zaopatrzony w fałszywe paszporty.

Sztockholm (Pat.). Radjo. „Aften Tidingen“ donosi, że Kapp schronił się do szwedzkiej miejscowości kąpielowej w Seederthal, gdzie mieszka pod nazwiskiem Komitz.

15 000 FRANKOW NA BURSĘ DZIECI POLSKICH.

Lyon (Pat.). Radjo. Z inicjatywy senatora Noulensa minister wychowania publicznego dla zaaznaczenia wspólności intelektualnej francusko-polskiej, postanowił przyznać 15.000 franków na bursę dzieci polskich przy liceum.

—o—

POWOŁANIE OFICEROW GRUPY GEN. RYDZA

Warszawa (Pat.). Biuro meldunkowe komendy miasta ogłasza: Wszyscy oficerowie grupy gen. Rydza-Śmigłego, bawiący na urlopie lub służbowo, mają natychmiast zgłosić się do swoich oddziałów. Urlopowanych ze względów zdrowotnych nie obowiązuje ten rozkaz.

UWOLNIENIE POLAKOW.

Cieszyn (Pat.). Zakończyła się rozprawa sądowa o zabójstwo nauczyciela Maywalda w Dziećmorowicach, o które w swoim czasie podejrzewano Polaków. Rozprawa przeprowadzona przez Niemców wykazała najzupełniejszą bezpodstawność tego podejrzenia, gdyż okazało się, że Maywalda pozbawił życia Czech Scymacek, zaco został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia. Oskarżeni Polacy zostali uwolnieni.

PRZYJMOWANIE KORON NA POŻYCZKĘ.

Warszawa (Pat.). Ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie do dnia 1. Listopada br. włącznie przy wpłatach na pożyczkę państwową banknotów koronowych, oprócz banknotów po 10.000 K na tych obszarach, na których korony nie mają obiegu i nie będą stemplowane. Korony będą przyjmowane według kursu: 100 K — 70 mk.

Monety z porcelany.

Nauen (Pat) Radio. W państwowej fabryce porcelany w Miśnie (Meissen) czynią obecnie na polecenie państwowego urzędu skarbowego próby sporządzania monet z porcelany. W pierwszej linji odbywają się próby nad sporządzeniem sztuk pięcio- i dwumarkowych, które mają posiadać tę samą wielkość, co poprzednie srebrne. Podnoszą, że pieniądze porcelanowe są silne a także pod względem hygienicznym bez zarzutu, gdyż dadzą się myć, nadto fałszerstwo ma być wykluczone.

Do San Remo.

Paryż. (Pat.) Radio. Millerand wyjechał z Paryża w piątek. Towarzyszą mu Venizelos Halokopulos, grecki minister spraw zagranicznych, marszałek Foch z wyższymi oficerami sztabu, marszałek Wilson, naczelny dowódca wojsk angielskich, lord Curzon, minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji. Dalej wyjechała z Paryża do St. Remo misja japońska. Delegacja belgijska wyjeżdża w sobotę wieczorem.

FOCH WEŹMIE UDZIAŁ W KONGRESIE W SAN REMO.

Sosnowiec (Pat.). „Oberschl. Kurier" donosi że depesza Havasa z Genewy podaje, że marszałek Foch na specjalne zaproszenie Milleranda weźmie udział w konferencji w San Remo. „Journal de Debats" donosi, że wojskowi doradcy sprzymierzonych mieli się w swojem sprawozdaniu z 12. bm. oświadczyć przeciw przedwczesnemu opróżnieniu Frankfurtu n/M.

—o—

WSTRZYMANIE NIE TYLKO RUCHU KOLEJOWEGO LECZ I TELEFONICZNEGO

Warszawa (Pat.). Na mocy rozporządzenia rady ministrów w sprawie zamknięcia granic państwa w czasie wymiany i stemplowania banknotów koronowych, połączenia telefoniczne z zagranicą są z dniem dzisiejszem wstrzymane na okres 10 dni dla użytku osób prywatnych.

—o—

Paszporty przy podróżach na G. Śląsk.

Prezydjum dyrekcji policji we Lwowie komunikuje: Komisja międzysojusznicza rządu i plebiscytu na G. Śląsku w myśl uchwał powziętych w Paryżu 9. stycznia 1920 r., wydała następujące postanowienia: Nikt nie będzie miał prawa przejść na terytorjum Górnego Śląska bez prawidłowego paszportu. Posiadanie takiego paszportu obowiązuje także osoby, chcące opuścić czasowo terytorjum. Paszporty wydawane do miejscowości na Górnym Śląsku muszą być wizowane przez władze konsularne francuskie, do których odnoszą się sprawy Górnego Śląska w czasie rządów komisji międzysojuszniczej. W szczególności udzielają w Polsce konsulat francuski w Warszawie, względnie wicekonsulat w Poznaniu. Każdy przybywający na terytorjum Górnego Śląska jast obowiązany przedstawić w ciągu trzech dni swój paszport do wizy oficerowi kontrolującemu w okręgu, w którym na razie zamieszkał. Każdy przejeżdżający przez terytorjum plebiscytowe musi również posiadać paszport zaawizowany należycie.

Zamierzona sprzedaż Pata.

W sprawie tej, o której pisaliśmy wczoraj obszernie, czytamy w „Naprzodzie" krakowskim:

„O nabycie Pata ubiega się obecnie nieznana bliżej grupa, w której imieniu występują pp. Tołłoczko i Zamoyski, a podobno układy już dość daleko postąpiły naprzód.

Jest to wprost niesłychanem, aby rząd oddawał prywatnej spółce, co do której nawet nie wiadomo, kto za nią się kryje, jedyne źródło informacyjne w państwie. Pat. nie jest najlepiej funkcjonującym środkiem informacyjnym, ale w każdym razie stoi pod kontrolą państwa, a oddanie go prywatnemu wyzyskowi pogorszyłoby jeszcze obecny stan rzeczy. Prezydent ministrów p. Skulski, do którego działania Pat. należy, poniósłby osobistą odpowiedzialność, gdyby ta transakcja przyszła do skutku. Jesteśmy przekonani, że cała prasa polska zaprotestuje ostro przeciw tym zamiarom".

Jak widzimy z powyższego, nietylko prasa lwowska, lecz i krakowska oświadcza się stanowczo przeciw zamierzonej fascendzie.

Przed kilku dniami zacytowaliśmy głos dziennika warszawskiego „Naród", który w artykule p. t. „Opinja polska w niebezpieczeństwie" zaprotestował przeciw takiej transakcji.

Z teatru.

„Sekretarzyk czy panna?" Komedja w 5 aktach Zofji Wojnarowskiej. Premjera w teatrze miejskim.

Pod tym tytułem filuternie staroświeckim i myszką trącącym pojawił się po raz pierwszy na scenie lwowskiej utwór autorki warszawskiej, zręczna, rzeźka, popularna i oschła kompilacja duchowa motywów komedji z czasów Stanisława Augusta — dziel Fredry i Rostanda, składanka stylów Słowackiego, Fredry i Wyspiańskiego, w trzech pierwszych aktach komedja lekka, w ostatnich — raczej farsa. Motyw znany z komedji włoskiej, z Moliera, bardzo częsty w naszej komedji stanisławowskiej (Krasicki): zwycięstwo serca nad rozumem, nad familijną „racją stanu"; dziewiczego uczucia nad rodzicielskim przymusem; szlachetnego i pięknego amanta nad dobijającym zdawałoby się do portu konkurentem, starym i niemądrym sknerą.

Sentyment jednak został przez autorkę po rostandowsku („Romantyczni") ukrócony i zironizowany. Oto dla uwolnienia panny od starego sknery, kochającego się w zawartości rzekomej jej sekretarzyka, aranżuje się porwanie, zniewala się młodego oficera do odegrania roli uwodziciela, przy czem rzeczy, dzięki autorce, układają się tak szczęśliwie, że w sposób nagły i niespodziewany — i dla nas i dla niego — amant rzekomy przemienia się w rzeczywistego, a stary sknera odchodzi z kwitkiem ku uciesze młodszej części publiczności.

Język sztuki energiczny, potoczysty, imitujący Fredrę (scena, w której totumfacki p. Serwatkowski przez drzwi rozmawia ze starościną), w zakończeniach ustępów i refrenach przypominający Wyspiańskiego, w ustępach miłosnych usiłujący w pewnym momencie naśladować Słowackiego, by opaść na poziom cnotliwej erotyki, wpisywanej pannienkom do albumów. Fredro, Słowacki, Wyspiański dźwięczą nam w uszach. Harpagon, Łatka i staroświeccy amanci przesuwają się przez scenę, niema w tem jednak ani zapachu staroświecczyzny, ani unowocześnienia starych tematów, jest robota sceniczna pewna siebie, zwięzła w efektach, w rozwiązaniach energiczna, choć nieraz naiwna i niezbyt pomysłowa, robota kompromisowa i nieco pobieżna. W pośpiechu zapewne autorka zapomniała, że z początkiem XIX wieku nie mówiono w Polsce o romantyzmie i że terminy takie jak wszechżycie rozpowszechniła filozofja romantyczna, przedewszystkiem Krasiński.

Postacie tej komedji to nie indywidua ani typy, ale szablony sceniczne, czynniki i momenty rozwijającej się akcji. Możliwości pracy dla aktorów nie są zbyt głębokie ani teren nie jest zbytnio rozległy. Wszyscy robili co mogli.

P. Pilierowa była w roli starościny staranna i poprawna w miarę możności. P. Niemiryczówna wdzięczyła się naiwnie, dobra była p. Łozińska, choć czuła się nieco nieswojsko, pp. Batogowski i Hierowski jako oficerowie wyglądali ładnie i byli w miarę dziarscy i sentymentalni; p. Hierowski przytem dał dowód dużej odwagi cywilnej, nucąc jakowąś arję głosem, którego mimo wszystko nie można nazwać operowym. P. Barwiński w kontuszowej roli, z humorem i rozmachem, nie bez powodzenia próbował wstąpić w ślady dawnych kontuszowych aktorów, jak Jaworski. Udatne role epizodyczne dali p. Kwiatkiewiczowa i p. Roman. Najbardziej interesujący był p. Nowacki, jako stary sknera Kaduczyński, transpozycja nerwowej, kościstej, ruchliwej kreacji Solskiego w roli Łatki na ton miękki, mazgajski, dobroduszny. Reżyserja sprawna, dekoracje kompilacyjne — jak w dzisiejszych czasach.

Sztuka — jak już pisałem — jest zręczna i żwawa, utrzymana na pewnym poziomie kultury literackiej. Publiczność nie nudziła się i dziękowała za to autorce i aktorom oklaskami.

Dr. Włodzimierz Jampolski.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. DC. 2 po W. Apol.; gr. kat. N 1 Antyp. Ht. 1. Jutro rz. kat. Emmy v.d.; gr. kat. Ewłychia. — Wschód słońca 5·04, zachod 7·00.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W niedzielę pop. „Saul król", dramat — wieczór o g. 7 „Noc w Wenecji", operetka.

W poniedziałek „Sekretarzyk czy panna?", komedja w 3 aktach Zofji Wojnarowskiej.

—o—

We Lwowie.

— Minister sprawiedliwości Bebdzyński zwiedził wczoraj sąd cywilny i tabulę, udzielał przedpołudniem w gmachu policji audjencje, a wieczorem odjechał do Warszawy.

— Wydziały Tow. Dziennikarzy pol. i Syndykatu lwowskich dziennikarzy polskich odbędą w Kole lit. art. we wtorek 20. bm. o godz. 6-tej wiecz. posiedzenie. Na porządku dziennym: Sprawa projektu ustawy o izbach dziennikarskich, zamierzona przemiana PATA na konsorcjum z udziałem prywatnym, sprawa opłat pocztowych od posyłek dzienników.

— Z karty żałobnej. We Lwowie zmarła wczoraj po zapaleniu opłucnej w 57 r. życia Wanda ks. Czartoryska, córka śp. Jerzego ks. Czartoryskiego, przewodnicząca „Towarzystwa gospodarczego wykształcenia kobiet", utrzymującego znany zakład w Snopkowie pod Lwowem i „komitetu opieki nad żołnierzem polskim", odznaczona krzyżem „Obrony Lwowa" i znakiem „Orląt". Zmarła brała żywy udział w instytucjach narodowych, humanitarnych i kulturalnych. Cześć jej pamięci!

— Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. por. Józefa Marjana Mazanowskiego, obrońcy Lwowa, uczestnika walk listopadowych i grudniowych, zmarłego z powodu otrzymanej rany 20-go kwietnia 1919, odbędzie się w pierwszą rocznicę jego śmierci we wtorek 20 b. m. o godz. 9 rano w katedrze.

— Mąka i ziemniaki dla Lwowa. Prezydjum magistratu otrzymało z Warszawy następującą depeszę: Sprawa dostawy mąki i ziemniaków dla Lwowa na konferencji ministrów Bartla, Śliwińskiego i Bardla, przy współudziale delegata Gałeckiego i Lubienieckiego ostatecznie korzystnie załatwiona. Transporty już w drodze. Neumann.

— Za ziemniaki płacono wczoraj na targach lwowskich po 10 kor. za kilogram. Gdzie kontrola magistracka?

— Z komisji czyszczenia miasta. Wczoraj pod przewodnictwem p. Makowicza odbyło się posiedzenie komisji czyszczenia miasta Inż. Misterka jako kierownik zakładu czyszczenia miasta uwiadomił, ze dotychczas oczyszczono dzielnicę Gródecką, Żółkiewską i Śródmieście. Wojskowość użyczy dla oczyszczenia całego miasta 10 automobili, 250 żołnierzy i 50 wozów na przeciąg 14 dni. Roboty przy pomocy wojskowej rozpoczną się 20. b. m.

Omawiano dalej piekącą sprawę skrapiania ulic. Ulice będą skrapiane wodą z basenów. Ponadto postanowiono wydać odezwę do ludności z wezwaniem do palenia śmieci (palenie zresztą z obowiązku odbywa się po wszystkich większych miastach).

Zwrócono się dalej z przypomnieniem do prezydjum miasta o uchwale zakupna 20 par koni na użytek zakładu czyszczenia miasta. Gdyby prezydjum uchwały tej nie wykonalo, komisja wystąpi w tej sprawie z wnioskiem nagłym na Radzie miejskiej.

— Wymiana not stu i tysiąc-koronowych na marki rozpocznie się jutro i potrwa włącznie do 26. bm.

— Zawieszenie czynności kantorów wymiany. Na czas, wyznaczony do wymiany not 1000 i 100 koronowych, względnie ich stemplowania, tj. od 19. do 26. bm. zawieszone zostały wszelkie czynności kantorów wymiany, a innym instytucjom zabroniono dokonywania w tym czasie jakichkolwiek operacyj w walucie koronowej.

W Polsce i na świecie.

— Nowa podwyżka ceny dzienników warszawskich. Jak donoszą z Warszawy, dzienniki tamtejsze zmuszone są ponownie podwyższyć prenumeratę i cenę poszczególnych numerów a to skutkiem ciągłego podwyższania cen druku, papieru i opłat pocztowych za przesyłkę dzienników. Cena egzemplarza dzienników warszawskich w cząstkowej sprzedaży ma zostać podwyższoną o markę i wynosić będzie w niedługim czasie **dwie marki.**

— Ruch ludowy. Z Błyszczywód żółkiewskich piszą nam: Dnia 28 z. m. odbyło się zebranie ludowców w gminie Błyszczywodach, na które przybyło wielu mieszkańców z gmin okolicznych.

Zebranie zagaił Jan Hrycyk przewodniczący stronnictwa później przemawiał p. Konarski, włościanin z Kłodna, przedstawiając cel polityki ludowej, omówił cel reformy rolnej, zachęcał gorąco do wzięcia udziału i wstąpienia do stronnictwa ludowego.

Zebrani wyrazili votum zaufania posłom ludowym, zwłaszcza prezesowi stronnictwa Witosowi, posłom Dąbskiemu i Brylowi.

Dnia 15. kwietnia br. o godz. 6·30 wieczorem odbył się ślub p. Oswalda Olasza, podporucznika W. P. z panną Anną Czechówną w kościele OO Bernardynów we Lwowie 2776

SZKONTRUM ZBIÓRKI NA ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZY W POLU. Powołana do przeprowadzenia szkontrum rachunków zbiórki na święcone 1920 r. dla żołnierza polskiego Komisja stwierdz po przeglądnięciu wszystkich rachunków i alegatów tak przychodu jakoteż i rozchodu, że akcja cała była przeprowadzona z jaknajwiększą skrupulatnością i dokładnością i wykazała w dochodach Mk. pol, 47.344·02, w rozchodach zaś 37.443·80 Mk pol., wobec czego pozostała w gotówce nadwyżka Mk. pol. 9.900·22.

Zakupione za powyższe kwoty dary wysłane zostały wraz z darami w naturze. w obfitej ilości we Lwowie złożonemi, w 27 pakach na front dla dywizji lwowskiej. Lwów, 9. kwietnia 1920. — Bolesław Lewicki, Marjan Kowarz, Bronisław Laskownicki. — Za pozostałą gotówkę, powiększoną o spóźnione kwoty, nadesłane z prowincji, Komitet zakupi bieliznę dla żołnierzy, pozostających na leczeniu w szpitalach polowych. 2773

ZNIEWAŻENIE GROBU ŚP. LEJKA.

Olsztyn (Pat.). Niemcy znieważyli na cmentarzu w Olsztynie grób śp. Lejka pierwszej ofiary polskości na Mazurach. Wszystkie wieńce i wstęgi znaleziono poza murem cmentarza podarte i poszarpane.

KURS MARKI POLSKIEJ IDZIE W GÓRĘ.

Poznań (Pat.). **Kurs marki polskiej**, który w ostatnim czasie znacznie spadł, znowu **idzie w górę**. Podczas gdy w Berlinie notowano jeszcze wczoraj kurs marki niemieckiej po 320, dziś wynosi on w Poznaniu przy zakupnie 220 — a przy sprzedaży 223, a w dewizach 230, względnie 233.

1 Maja W ROSJI PRZEZNACZONY NA UPORZĄDKOWANIE KRAJU.

Moskwa (Pat.). Radjo. Prezydjum komitetu wykonawczego rządu sowjetów postanowiło dzień 1. maja przeznaczyć na uporządkowanie kraju. Tego dnia cała ludność powinna pracować przez 6 godzin przy czyszczeniu miast, odczyszczaniu zapuszczonych pól i naprawie dróg. Nawet dzieci będą użyteczne do lżejszych robót.

Komunikaty.

„Bałtyk" Towarzystwo Żeglugi Morskiej S.A. otwiera subskrypcję celem zebrania kapitału zakładowego w sumie 6 miljonów marek polskich, wypuszczając pierwszą emisję akcji po 500 marek polskich każda.

Celem ułatwienia nabywania akcji, Towarzystwo przyjmuje spłatę ratami, z tem, że 40 prc. danej akcji, to znaczy 200 marek polskich, winno być wpłacone z góry, jako pierwsza rata, terminy zaś i wysokość wpłat następnych, na poczet akcji pierwszej serji, ustanowi konstytuujące walne zgromadzenie.

Wpłaty przyjmują:

w Gdańsku Bank dyskontowy,

w Grudziądzu Polska krajowa Kasa pożyczkowa,

w Warszawie, oraz we wszystkich swych filjach, **Pocztowa kasa oszczędności**, konto 1020.

Do komitetu założycieli wchodzą dawni organizatorowie krakowskiej „Żeglugi polskiej": prof. dr. Eugenjusz Kiernik, dr. Władysław Kiernik, gen. Roja, prof. dr. Franciszek Bujak, p. Zdzisław Wilusz, oraz red. Henryk Wyrzykowski.

Tymczasową siedzibą Towarzystwa jest Grudziądz (ul. Kuntersteina 1), w najbliższym zaś czasie centrala przeniesioną będzie do Warszawy, z filjami w Gdańsku, oraz we wszystkich miastach Rzeczypospolitej polskiej. 2764

—o—

Program PWU i P. Prof. Władysław Kubik: „Ogrodnictwo w nowej Polsce", we wtorek 20 i w piątek 23 b. m., w sali XII politechniki, o godz. 7 w.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 962/20. We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1920.

Nowe legitymacje spożywcze.

Odnośnie do tutejszego komunikatu z dnia 16 kwietnia 1920 r. podaje się do wiadomości P. T. mieszkańców, że z powodów od Magistratu niezależnych rozdawnictwo **nowych legitymacji spożywczych** wstrzymuje się aż do dalszego zarządzenia.

—•—

Prezydjum Magistratu król. stol. m. Lwowa.

L. pr. 1187/20. We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1920

Konkurs.

Magistrat kr. stol. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs zewnętrzny na zastępujące posady w miej. **Zakładzie gazowym**:

1) **kontrolera** instalacji gazowych w IX. randze,
2) **korespondenta** w IX. randze,
3) **rewidenta rachunkowego** w IX. randze,
4) **adjunkta rachunkowego** w X. randze.

Wymogi ogólne.

a) obywatelstwo polskie,
b) nieprzekroczony 40 rok życia,
c) przeszłość nieposzlakowana.

Wymogi specjalne.

ad 1) **ukończone studja techniczne**,

ad 2) **ukończona szkoła średnia** względnie **akademja handlowa i dokładna znajomość korespondencji kupieckiej** tudzież **przynajmniej dwóch języków** w słowie i piśmie ewentualnie **szkoła handlowa i praktyka zawodowa**,

ad 3) i 4) **ukończona szkoła średnia i egzamin z rachunkowości** kupieckiej ewentualnie szkoła handlowa i praktyka zawodowa.

Do posad tych przywiązane są pobory:

ad 1) 2) 3) urzędnika IX. rangi,

ad 4) urzędnika X. rangi **ze wszystkimi dodatkami drożyźnianymi do tych rang przywiązanymi** analogicznie do urzędników państwowych.

Bliższych informacji co do wysokości poborów i innych szczegółów udziela Miejski Zakład gazowy.

Posady zostaną narazie nadane prowizorycznie. Stabilizacja może nastąpić po roku nienagannej i zadowalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić do biura prezydjalnego Magistratu w terminie do 8 maja 1920.

Prezydent m. Lwowa
Neumann, w. r.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 665/10. We Lwowie, dnia 17 kwietnia 1920.

O zwrot kart kontrolnych.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu (ulica Piekarska l. 11 III. piętro) w następującym porządku:

I. Karty cukrowe Nr. 3 i 4 w odrębnych pakietach:

a) dzielnica I. dnia 21. i 22. kwietnia 1920 r.
dzielnica II. dnia 23. i 24. kwietnia 1920 r.
dzielnica III. dnia 26, 27 i 28. kwietnia 1920 r.
dzielnica IV. dnia 29. i 30. kwietnia 1920 r.
dzielnica V. dnia 1. i 3. maja 1920 r.
dzielnica VI. dnia 4, 5, i 6. maja 1920 r.

b) konsumy:

dnia 7., 10., 11., 12. i 14. maja 1920 r.

Przy zwrocie kart cukrowych należy pisemnie podać ewentualnie pozostałe zapasy a) cukru białego, b) cukru żółtego, c) mąki.

II. Karty solne:

dnia 15. maja 1920.

III. Odcinki kart naftowych:

w osobnych pakietach przekazy na sprzedaną naftę po cenach dawnych (1 korona 70 halerzy).

dnia 17., 18., 19. i 20. maja 1920 r.

IV. Odcinki kart chlebowo - mącznych (okres od 22. lutego do 17. kwietnia 1920:

a) dzielnica I. dnia 21,22, 25. i 26. maja 1920 r.
dzielnica II. 27, 28, 29. i 31. maja 1920 r.
dzielnica III. 1, 2, 4, 5. i 7. czerwca 1920 r.
dzielnica IV. 8, 9. i 10. czerwca 1920 r.
dzielnica V. 11, 12. i 14. czerwca 1920 r.
dzielnica VI. 15, 16, 17. i 18. czerwca 1920 r.

b) konsumy:

od dnia 19. do 26. czerwca 920 r. włącznie.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie pozostały zapas danego artykułu.

Zauważa się, że odbiór kart kontrolnych zaczyna się punktualnie o godzinie 8-mej rano. W końcu przypomina się P. T. kupcom i kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej wymienionych terminach a to pod rygorem grzywny.

Nekrologia.

†

WANDA ks. CZARTORYSKA

ur. w roku 1862.

Przewodnicząca Tow. gospod wykształcenia kobiet i Komitetu opieki nad żołnierzem polskim, członek zarządu Komitetu obrony narodowej rady głównej opiekuńczej i w. i., odznaczona krzyżem „Obrony Lwowa" i „Orlętami" po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w piątek dnia 16. kwietnia 1920 r., o g. 11 wiecz.

Zwłoki złożono w krypcie kościoła OO. Bernardynów.

W poniedziałek dnia 19. kwietnia 1920 r., o g. ½11 rano będą tam odprawione msze św., poczem kondukt pogrzebowy wyruszy na cmentarz Łyczakowski.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

WANDA księżniczka CZARTORYSKA

Przewodnicząca Komitetu Opieki nad Żołnierzem Polskim po długich a ciężkich cierpieniach zmarła, zaopatrzona Św. Sakramentami w dniu 16. kwietnia 1920 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w dniu 19. kwietnia o g. 10·30 rano z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

MSZA ŚW. za spokój duszy śp. Zmarłej odprawioną zostanie dnia 20. kwietnia o godzinie 9 rano w kościele OO. Jezuitów.

KOMITET OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLSKIM.

†

Za spokój duszy ś. p.

Antoniny Witkowskiej

odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Bernardynów dnia 19. kwietnia br. o godz. 8 rano, na które krewnych i znajomych zaprasza MĄŻ.

Z sali odczytowej.

ODCZYT PROF. STAN. NIEWIADOMSKIEGO.

Prof. Stan. Niewiadomski, którego zabrała nam Warszawa, nie zapomina jednak o Lwowie i bywa tu częstym gościem. Zbyt wiele węzłów łączy go z miastem naszem, między innymi także wydawnictwo „Gazety muzycznej", którego przeniesienie do Warszawy okazało się niemożliwem z wielu względów. Korzystając z pobytu prof. Niewiadomskiego, zaprosiło go „Koło literackie" do wygłoszenia odczytu. Prof. Niewiadomski obrał jako temat: „Przyszłość muzyki w Polsce". „Muzyki w Polsce", a nie "muzyki polskiej" a subtelna ta różnica była zarazem wytyczną całego odczytu. Zaznaczywszy, że w nowo powstałem państwie naszem przypadnie muzyce, jako czynnikowi kultury rola pierwszorzędna, omówił prelegent warunki, jakie dla niej wytworzyć się muszą. Ze stanowiska organizacyjnego omawiał zakres działania i zadanie ministerstwa kultury i sztuki, opowiadając się za pozostawieniem ministerstwa, a nie przemienianiu go w urząd podległy innemu ministerstwu. Przeszedłszy pokrótce stan muzyki w głównych miastach Polski, omówił obowiązki, ciążące na rządzie, a także na społeczeństwie samem. Jasną jest rzeczą, że wszelkie starania i usiłowania czynników rządowych będą miały wartość połowiczną bez współdziałania całego społeczeństwa, które musi uprzytomnić sobie znaczenie muzyki jako czynnika kultury i ze swej strony poprzeć rząd i ludzi dobrej woli w ich usiłowaniach. Następnie przeszedł prof. Niewiadomski do artystycznej strony muzyki, omawiając dość obszernie nowe kierunki i prądy w muzyce polskiej. Pod tym względem okazał się prof. Niewiadomski wielkim pessymistą. Nie wierzy, żeby obecne prądy, które nazwał wprost anarchistycznemi, utrzymały się. Uważa je za formę przejściową, a muzykę taką za dziecko obecnej chwili, pełnej bezładu i anarchji, z których dopiero wyłoni się z czasem coś takiego, czego dla sztuki polskiej potrzebujemy. Główną wadą tych nowych prądów, a zarazem rękojmią, że stan ten nie będzie trwałym jest to, że przewrót muzyczny w Polsce nie odbył się prawidłowo, jak u innych narodów, drogą ewolucji. Modernizm, który wciska się do nas przemocą ze wschodu i zachodu zdobywa nas swą gwałtownością i senzacyjnością, a my poddajemy się mu bezkrytycznie, gdyż wadą naszą jest zbytnia

miękkość, łagodność i wyrozumiałość. Za granicą nie ma tej bezkrytyczności. Organizacyjna część muzyki nie może się oprzeć na chwiejnym punkcie muzyki nowoczesnej, musi natomiast trzymać się dawnych, dobrze znanych i uznanych dróg. Muzyka nowoczesna nie budzi zaufania jako twórczość chwili, a nie epoki. Prelegent przytoczył zdania znanego krytyka niemieckiego Waltera Riemanna o muzyce Schönberga, Suka, Szymanowskiego i innych, który kierunek ten określił jako anarchistyczny impressjonizm, w którym brzydota jest wszystkiem, a piękność niczem, a uwielbienie dla tego rodzaju muzyki uważa za uwielbienie dla rozkładu. dla procesu gnilnego, które jest zrozumiałem może u narodów przesyconych już kulturą, ale nie jest dla nas, dla narodu świeżo budzącego się do życia, potrzebującego zdrowia moralnego w każdej dziedzinie życia, a więc i w dziedzinie sztuki. My mamy prawo oczekiwać pierwiastków radości i zmartwychwstania, bo te właśnie pierwiastki są dla nas niezbędnie potrzebne do dalszego pomyślnego rozwoju.

Interesujących wywodów wysłuchała nieliczna wprawdzie, ale dobrana grupa ludzi, a choć niejednego z obecnych prof. Niewiadomski nie przekonał, znać było, że mówił szczerze i od serca i miał odwagę cywilną wypowiedzenia swego zdania, które może nań ściągnąć burzę, śmiało i otwarcie. Pewna mała wycieczka osobista w stronę jednego z antagonistów była może nie bardzo na miejscu. Mojem zdaniem tego rodzaju polemik powinno się unikać. Sztuka sama z tego nie odnosi żadnej korzyści.

E. Walter

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Organizacja urzędów ziemskich w Małopolsce.

Główny urząd ziemski w Warszawie nadesłał nam komunikat następujący:

Dnia 11 b. m. prezes głównego urzędu ziemskiego, p. T. Wilkoński, powrócił z kilkodniowego pobytu w Krakowie, dokąd udał się w sprawach organizacji urzędów ziemskich w Krakowie, Lwowie i Przemyślu. Był obecny na egzaminie słuchaczów ukończonego kursu komisarzy ziemskich przy studjum rolniczem uniwersytetu Jagiellońskiego. Uzdolnieni z pośród nich będą zużytkowani jako komisarze ziemscy w Małopolsce.

W dniu 20 b. m. prezes głównego urzędu ziemskiego ukończy objazdy wszystkich okręgowych urzędów ziemskich w byłem Królestwie kongresowem. Dotychczas jest 7 okręgów, a 5 nowych w stadjum organizacji.

Zwiedził również wszystkie prowadzone przez główny urząd ziemski kursy dla geometrów.

W końcu kwietnia prezes Wilkoński wyjedzie do Lwowa, w celu bliższego zapoznania się z działalnością upoważnionych przez główny urząd ziemski towarzystw do prowadzenia parcelacji we wschodniej Małopolsce.

W pierwszej połowie maja prezes uda się do Poznania, aby zapoznać się z działalnością urzędu osadniczego.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na flotę polską: Zamiast kwiatów w dniu imienin ojca, Serbeńskie 25 mk.; Stanisław Ochanowicz 10 mk.; 5-ta kl. V. gimn. 25 mk.

Na obronę kresów zachodnich: Na listę Ferdynanda Sidorowicza w Bzowicy p. Zborów: Sidorowicz Ferdynand 15 K, Sidorowicz Zofja 15 K, Sidorowicz Mieczysława Wanda 5 K, Sidorowicz Jadwiga Helena 5 K, Sidorowicz Janina Marja 5 K, Sidorowicz Leontyna 5 K, Połtorak Jan 10 K, Kotowicz Zofja 2 K, Kotowicz Piotr 2 K, Pokidaniec Wiktorja 5 K, Pokjdaniec Mikołaj 5 K, Harasiewicz Marja 5 K, Stewczyński Alfons 10. Komitet opieki nad dziećmi z dobrowolnych składek 226 K; M. Jasieniczowa, Olejów 10 K, K. Smerlecewa, Olejów 5 K; J. Jędrzejowska Olejów 1'71 K, S. Bienjarzowa 20 K, N. N. 5'43 K — razem 250 mk.; Uczenice szkoły żeńsk. wydz. im. św. Marcina we Lwowie złożyły na listy składkowe ks. katechety K. Szuby kwotę 896'16 K, w tej sumie mieści się 320 K, złożone przez kl. IV. p. a. z okazji imienin dyrektorki p. Rudnickiej i 153 K, złożone przez kl. VII. b. wydz. na katolicką rodzinę sierocą na Śląsku; Uczenice szk. żeńsk. ks. Isakowicza na listę skład. ks. Szuby kwotę 100 K z okazji udzielanych nauk rekolekcyjnych.

Na cele plebiscytowe: J. Krydowie 50 mk.; Pracownicy głównego urzędu pocztowego we Lwowie złożyli w kwietniu b. r. 215 mk., 96 K.

Na plebiscyt na Spiszu i Orawie: Koło Polek O. N. 6. 234 K.

Na plebiscyt górnośląski: Ar. Kühnelowie „za zająca" 50 mk.

Na plebiscyt cieszyński: H. D. i S F. 10 K; Stanisław Ochanowicz 10 mk.; Prof. Rozumkiewicz 2 mk.; Na święconem u pp. Urbańskich zebrała dobrodziejka domu 355 K; D. O. G. kompanja elektrotechniczna (sekcja oświetlenia) O. Wałukiewicz Zygmunt 50 mk., kpt. Schwarz Antoni 100 K, por. Podsoński Franciszek 9 mk., 21 K, Zarzecki Eugenjusz 50 mk., Barys Kazimierz 40 mk., Fedyszyn Jan 30 mk., Hayduk Piotr 24 mk., Lachman Józef 20 mk., Sawka 20 mk., Zwierzański Kazimierz 20 mk., Cieljnowski Leon 20 mk., Drozd Józef 21 mk., Gorlic Walerjan 20 mk., Hayduk Jan 20 mk., Harasymowicz Apolinary 20 mk., Kwiatkowski Michał 10 mk., Łoszniów Maksymiljan 15 mk., Mach Zygmunt 14 mk., Magóra Adam 10 mk., Michalik Władysław 20 mk., Potoczny Wincenty 25 mk., Repa Franciszek 20 mk., Streit Ludwik 20 mk., Streit Marjan 20 mk., Śliwiński Edward 20 mk., Kowalczuk Michał 20 mk., Streit Edward 20 mk., Słowik Józef 20 mk., Łabuda Stanisław 12 mk., Veitner Leopold 20 mk., Jaworski Karol 6 K, Hayduk Józef 10 mk., Kolasz Kazimierz 5 mk., Tyka Józef 10 mk., Próchnicki Jan 15 mk., Zerucha Stanisław 20 mk., Haas Antoni 10 mk., (bon miasta Poznania), Bertolleti Artur 10 mk., Kurtra Karol 10 mk., Drapała Jan 10 mk., Drapała Stanisław 10 mk., Stankiewicz Marjan 6 mk., Jaworski Ludwik 2 mk., 29 K, Ragankiewicz Wilhelm 5 mk., Stroiński Kazimierz 2 mk., Turek Władysław 3 mk., Biłaus Józef 1 mk., Braunberger Jan 1 mk., Becker Józef 20 mk., Kardesz Kazimierz 1 mk., Kowalczuk Stanisław 1 mk., Mazurek Juljan 1 mk., Metz Piotr 1 mk., Rzepielski Hipolit 20 mk., Wydrał Wiktor 1 mk., Żelazowski Władysław 1 mk., Schach Stefan 1 mk., Boski Michał 1 mk., 5 K, Dziaczyszyn Józef 1 mk., Dziadusz Antoni 1 mk., Ciuchnowski Władysław 1 mk., Gliwa Władysław 1 mk., Hołdun Jan 1 mk., Kreutzer Wilhelm 1 mk., Mozer Stanisław 1 mk., Załuski Wacław 1 mk., Zerucha Aleksander 5 mk. — razem 810 mk. pol., 10 mk. (bon m. Poznania), 161 K.

Na akcję plebiscytową na Śląsku ciesz., Orawie, Spiszu Śląsku Górnym Kwidzyniu i Prusach wschodnich: Zarząd aresztów sądu pol. D. O. E. Małop. we Lwowie składa zebrane przez personał Zarządu i żołnierzy w areeszcie śledczym pozostających 557 mk.

Na ociemniałych żołnierzy: W rocznicę śmierci śp. matki M. R. 10 K.

Na ochronkę im. J. Piłsudskiego: Zamiast kwiatów na trumnę Marji Wisłockiej, Marja Oleksińska z córką 30 mk.

OGŁOSZENIA.

„Okazyjną" kamienicę II. p. z komfortem i ogródkiem przy ul. Mikolaja za 500.000 Mp.

Kamienicę II. p. z światłem elektr. przy ul. Głębokiej tuż koło Techniki za 260.000 Mp.

Kamienicę II. p. z wjazdową bramą dużem podwórzem ze sklepami nadające się na cele fabryczne przy ul. Leona Sapiehy za 450.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem i ogródkiem z wolnemi latami przy ul. Tarnowskiego za 450.000 Mp.

Kamienicę II. p. z komfortem przy ul. Bonifratrów za 320 000 Mp.

Kamienicę II. p. z nadzwyczajnym komfortem tuż obok placu Akademickiego za 1,100.000 Mp.

Willę I. p. o 10 pokojach z tego 5 pokoi w czerwcu 1920 r. do objęcia z komfortem i ogrodem przy ul. bocznej Potockiego za 380 000 Mp.

Willę I. p. w Brzuchowicach 160☐ ogrodu budowaną za 50.000 Mp. 2715

Willę I. p. w Brzuchowicach o 8-miu pokojach z ogrodem 1.100☐ za 160.000 Mp.

2 Wille I. p. i parterowa budowana stajnia na 6 koni w Brzuchowicach za 210.000 k.

Sprzeda ajencja „Fortuna" Lwów ul. Frydrychów 1. 8. III. p. od godz. 3-5 popoł.

Nauka i wychowanie.

SŁUCHACZKA filozofji poszukuje lekcji na wyjazd w zdrowej lesistej, okolicy, język niemiecki, francuski muzyka. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Kurjera" pod „Praca". 2757

KURS matury seminarjalnej przyjmuje wpisy. Także hospitantów. Zgłaszać Zacharjewicza 3 od 7-8 wieczorem. 2665

Posady i prace.

APTEKA w Peczyniżynie poszukuje asystenta lub aspiranta w drugim roku, narodowości polskiej. Bliższa wiadomość u właściciela Juljusza Nowickiego w Peczeniżynie. 2371

MŁODA panna zawrze znajomość w celu matrymonialnym z inteligentnym człowiekiem chętnie porucznikiem. Restante główna poczta „Mimoza". 2639

FIRMA Wolak i Heran zakład kaflarski ul. Leona Sapiehy 81. przyjmie chłopców do nauki kaflarstwa także z prowincji. 2690

NAUCZYCIELKA muzyki, francuskiego, niemieckiego będąca w krytycznem położeniu poszukuje posady na 3 godz. dziennie „Nauczycielka" Administracja. 2694

PANNA chrześć. pisząca biegle na maszynie obznajomiona z manipulacją biura handlowego władająca w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim poszukiwana. „Pilot" Batorego 4. 2722

ZAJĘCIE znajdzie inteligentna panienka w instytucie kosmetycznym Snpińskiego 2. II. od 3-5. 2724

AKCYJNE Tow. handlowe i transkportowe poszukuje kilkanaście sił męskich katolickich z działu transportowego i buchalteryjnego, oraz kilku kierowników filji. Zgłoszenia do Admin. pod „Polbal-Polonia". 2728

KANDYDAT adwokatury, posiadający przeszło 20-letnią praktykę w notarjacie, adwokaturze, a w instytucjach finansowych, handlowych itp. zajmujący kierownicze stanowiska poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Pracowity" do Admin. 2763

NIAŃKI doświadczonej, względnie wyszkolonej „nurce", pierwszorzędne świadectwa, poszukuje się zaraz do niemowlęcia. Zgłoszenia pisemnie pod „Chłopczyk" biuro Sokołowskiego Jagiellońska 7. 2752

BUCHALTERA bilansisty, rutynowanego dla działu kopalnianego i rafineryjnego, Polaka poszukuje większe akc. Towarz. naftowe dla biura lwowskiego. Referencje z podaniem warunków do Admin. pod „Nafta". 2761

Kupno i sprzedaż.

MŁYŃSKIE walce, kamienie, purlaki, transmisje, pasy, turbiny, motory, dostarcza „Pilot" Lwów Batorego 4. 1098

KUPIĘ obrazy wybitnych malarzy polskich i meble antyczne. Zgłoszenia pisemne: Administracja „Kurjera" Amator. 2218

DO sprzedania dom piętrowy oficyny stajnia wozownia 2300 sążni ogrodu. Cena 175.000 marek. Wiadomość Friedrichów 12. parter ganek prawy. 2635

FORTEPIAN hebanowy, meble salonowe, kostjumy damskie, obrus, kolczyki do sprzedania ul. Zyblikiewicza 38, parter nr. drzwi 4. godz. 11-12 rano. 2648

SZAFA ubraniowa do sprzedania. Dworska Grodzickich 1. II. p. 2720

SPRZEDAM pszczoły Admin. pod „Pszczoły". 2735

BROWNING, Drilling, powóz kupię. Pług Praga benzynowy nowy i strzelbę-browning sprzedam. Lwów Kassala Na skałce 1. 1. 2736

WILLĘ 8 pokoi, komfort w samem śródmieściu wolne mieszkanie z prześlicznem parkiem angielskim pół morgowym, za miljon Marek sprzeda Marczyński, Wałowa 2. 2777

PŁUGI motorowe i parowe zaraz dostarczy „Pilot" Lwów, Batorego 4. 2644

KUPIĘ większą ilość świerkowego drzewa. Berezowski Cetnerowska 35. 2693

Kamienia-kwarcytu

15 wagonów sprzeda zaraz dom komisowo-handlowy Emil Kefer Kraków Sławkowska l. 23. wiadomość ustna od godz. 10 - 1 lub listowna. 2753

PAŁAC dwadzieścia kilka pokoi 850 sążni ogrodu największy komfort okolica park stryjski. Cena milion 200.000 Marek Czyk Kopernika 1. II. p. od 5-7. 2770

DŹWIGARY, szyny 3, 6, 8. mt. długie Nr. 20. 25. 30. trzy wagony sprzedam 4 Mk. za kilo Dwernickiego 7. 2751

KAMIENICA wraz z ogrodem do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone, wiadomość: Teatyńska 17. I. p. Nr. drzwi 9. 2755

FORTEPIAN dobrej marki sprzedam. Wiadomość Smutny, Ochronek 5. oficyny. 2756

POSZUKUJĘ wózek sportowy w dobrym stanie. Wiadomość ul. Piekarska 1 C. Mieczysław Rosyk, Dentysta. 2758

DO sprzedania 2 kostjumy granatowe wiosenne z dobrej materji Tarnowskiego 8. parter codziennie po południu do 6. 2762

Samochód

l. 499 5-cio osobowy 28. H. P. mało używany prawie na nowych gumach do sprzedania. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „Minerwa" do Biura „Ruch" Kraków, Szczepańska.

Różne.

WZORY Richelieu i inne, mereszki, hafty ręczne i maszynowe przyjmuje chrześć. Zakład Haftów Akademicka 22 I. p. 1331

NOWOCZESNE

CEGIELNIE

mechaniczne i polowe

urządzają

JULJUSZ i inżynier JAN

JANUSZEWSCY

techn. biuro cegieln.

Poznań, ulica Kręta 6.

Zakład dentystyczny

Dra Pileckiego, plac Dąbrowskiego 1, mostki, korönki, zęby w kauczuku, bezbolesne wyjmowanie zębów, reperatury, Pacjentów z prowincji załatwia się szybko. 2548

Spieszcie się, Panie!

Krawiec damski Józef Flick wykonuje gustownie i tanio, kostjumy płaszcze, suknie, ul. Blacharska 20. Z prowincji za 48 godzin. 2603

CHARCICĘ młodą włóczącą się dnia 26. III. 20. rano samotnie po lwowskim dworcu towarowym zabrałem. Celem skomunikowania się z właścicielem podaję swój adres por. Tadeusz Bielski. Poczta polowa 29. bat. III/V. d. a. k. 2723

Dam II. p. kamienicę

za nowy automobil ciężarowy 5-cio tonowy ewentualnie mało używany dobrej marki. Zgłoszenia listowne z bliższemi warunkami do Admin. pod „Automobil". 2773

ZNANA pracownia sukien i kostjumów damskich Julianny Czekanik Lwów Domagaliczów 7. boczna Ochronek-Kochanowskiego wykonuje zamówienia gustownie szybko ceny umiarkowane. 2725

POŁOŻNA Pełczarska, przyjmuje Panie na czas słabości. Dyskrecja zapewniona. Stanisławów Sobieskiego 60. 2766

ZGUBIŁ się pies szpic biały szczególny znak ostrzyżony do połowy, nos czarny, łaskawy znalazca otrzyma 500 k. nagrody przy ul. Żółkiewskiej 1. 7. I. p. Zielińska Aniela. 2767

CHRZEŚCIJAŃSKI magazyn i pracownia sukien damskich Edward Szkaradek Fredry 6. 2769

Mieszkania.

POKÓJ umeblowany, komfort dla osób wolnych do wynajęcia, wiadomość od 2-4 popoł ul. Murarska 51. II. p. nr. 9. 2753

AKCYJNE Tow. handlowe i transportowe poszukuje natychmiast lokalu parterowego w śródmieściu na biura składającego się z 5 do 6 pokoji. Pośrednictwo będzie wynagrodzone. Zgłoszenia do Admin. pod „Polbal-Polonia". 2729

W BRZUCHOWICACH do wynajęcia willa 15 pokoi i lokal restauracyjny. M. Kierski Lwów. Pasaż Mikolascha. 2733

DAM materjał na ubranie lub kostjum pierwszej jakości za wyszukanie mieszkania 4-5 pokoi z komfortem. Zgłoszenia Łyczaków 165 drzwi nr. 12. 2737

DAM prowianty, tytoń i 2 l. bongeut za pomoc w wynajęciu 2-3 pokoi z kuchnią komfort: Czynsz na żądanie częściowo prowiantami. Wynajmę zaraz na stałe zamieszka ie. Zgłoszenia pod „Porucznik" do Admin. 2759

200 MAREK i wyżej płacę za aparat zębów

sztucznych, starych, połamanych. — Kupuję również zęby pojedyncze. 2745

Adres: HOTEL GRAND, pokój 16, ul. Legionów.

Przyjmuję od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy tylko do soboty 24 włącznie.

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi

Lwowski sklep komisowy

w Pasażu Mikolascha. Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy prócz m bli

Pomocnika (cy) Buchaltera z dobrą praktyką biurową, obznajmionego z pracą społeczną, zwłaszcza w kooperatywach — poszukuje

Biuro Handlowe Sejmiku Powiatowego w Gostyninie, Wojew. Warszawskie.

Propozycje wraz z referencjami instytucji poważnych, warunkami etc. uprasza się składać pod powyższym adresem.

Z powodu braku mieszkań pierwszeństwo mają kandydaci samotni.



Ważne dla handl. kwiatami i modystek!

Największy wybór wszelk. gatunków kwiatów oraz fantazyjnych i strusich piór poleca po cenach najtańszych

H. BERNZWEIG

Warszawa, Nalewki 23 m. 87, (2-ie podwórze) Obstalunki zadatkow. wysyłam pocztą

Najlepszą do krycia dachów PAPĘ

poleca 2576

ANTONI HALSKI, Lwów Sobieskiego 3.

Seradelę, Łubin, Wykę

w partjach wagonowych poleca

Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno" w Warszawie. Ptasia 2, tel. 238-84. 2252

DYREKCJA KOPALŃ J. M. WATERKEYNA w Krośnie

poszukuje rutynowanego urzędnika

rzymsko-kat., piszącego biegle na maszynie ze znajomością rachunkowości i władającego językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. — Posada do objęcia zaraz. 2574

Ajencja „Fortuna" Lwów ul. Frydrychów l. 8. III. p.

Poszukuje do kupna 50-70 morgów w tem 1-2 morgów lasu możliwie szpilkowego, z budynkami na linji kolei Lwów-Zaszków Janów lub Winniki. 2716

Tabela zamiany morgów na hektary i hektarów na morgi

CENA 15 Mk.

Do nabycia w Księgarni Gubrynowicza.

Zarząd Spółki Akcyjnej Zakłady Amunicyjne „Pocisk"

Na mocy par. 7 statutu i w myśl uchwały ogólnego Zebrania akcjonarjuszy z dnia 29. października 1919 r. zawiadamia osoby, które wpłaciły 40% tytułem pierwszej raty na akcje Spółki, że termin płatności pozostałych 60% należności za akcje upływa w d. 4. maja br.

Niewpłacenie drugiej raty w powyższym terminie pociąga za sobą skutki przewidziane w par. 7 statutu.

Wpłaty drugiej raty przyjmują te same instytucje bankow, w których dokonaną została wpłata pierwszej raty. 2765

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.